

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2021 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
(art. 535 § 3 k.p.k., art. 531 § 1 zd. pierwsze k.p.k.),
sprawy **P. G. i G. R.**
skazanych z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii
z dnia 29 lipca 2005 r. (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 2050) i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońcę skazanego
P. G. adw. R. B. oraz obrońcę skazanego G. R.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 7 maja 2018 r., sygn. IV K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. kasacje oddalić jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanych P. G. i G. R. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach ich dotyczących.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 7 maja 2018 r., sygn. IV K (...), oskarżonego G.R. uniewinniono od popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 278 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Wyrokiem tym oskarżonego uznano za winnego tego, że w okresie od dnia 15 stycznia 2014 roku do dnia 20 stycznia 2014 roku w S. przechowywał wyroby akcyzowe w postaci 30 kg tytoniu do palenia stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 k.k.s., gdzie kwota podatku akcyzowego narażonego na uszczuplenie wynosząca 20987,70 zł jest małej wartości, czyn ten

zakwalifikowano z art. 65 § 1 i § 3 k.k.s., skazując oskarżonego na podstawie art. 65 § 1 i § 3 k.k.s., na podstawie zaś art. 65 § 3 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i § 3 k.k.s. wymierzono mu karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych. Na podstawie art. 30 § 2 k.k.s. w zw. z art. 31 § 6 k.k.s. orzeczono wobec oskarżonego G.R. przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa skarbowego w postaci zatrzymanych w dniu 20 stycznia 2014 roku wyrobów tytoniowych, to jest 30 kg tytoniu do palenia, zarządzając ich zniszczenie.

Ponadto oskarżeni G.R. i K.M. zostali uznani winnymi tego, że w okresie od dnia 15 stycznia 2014 roku do dnia 20 stycznia 2014 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczyli w obrocie znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci ziela konopi innych niż włókniste o masie 795,25 gramów, żywicy roślin konopi innych niż włókniste o masie 753,25 gramów, substancji zawierającej chlorowoderek kokainy o masie 33,5 gramów i substancji zawierającej siarczan amfetaminy o masie 734,82 gramów, w ten sposób, że przechowywali te środki i substancje w celu udostępniania ich osobom trzecim. Czyn ten zakwalifikowano z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, skazując oskarżonego G.R. na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 33 § 1 i § 3 k.k. wymierzono mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych; na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczono wobec oskarżonych G.R. i K.M. przepadek przedmiotu przestępstwa, za jakie skazano ich w punkcie IV wyroku, w postaci zatrzymanych w dniu 20 stycznia 2014 roku środków odurzających i substancji psychotropowych, to jest ziela konopi innych niż włókniste, żywicy roślin konopi innych niż włókniste, substancji zawierającej chlorowoderek kokainy i substancji zawierającej siarczan amfetaminy. Sąd Okręgowy w G. uznał ponadto oskarżonych G.R., K.M., M. K. i M. S. za winnych tego, że w dniach 18 i 19 stycznia 2014 roku w Holandii, w Niemczech i w Polsce, działając wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy dokonali wewnątrzwspólnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste o masie 6476,16 gramów w ten sposób, że przemieścili te środki z terytorium Holandii, przez terytorium Niemiec, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i przywieźli je do G. Czyn ten został zakwalifikowany z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia

29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, a na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 33 § 1 i § 3 k.k. oskarżonemu G.R. wymierzono karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 400 (czterystu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych. Na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczono wobec oskarżonych G.R., K. N. M., M. K. i M.S. przepadek przedmiotu przestępstwa, za jakie skazano ich w punkcie VI wyroku, w postaci zatrzymanych w dniu 20 stycznia 2014 roku środków odurzających, to jest ziela konopi innych niż włókniste.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. sąd pierwszej instancji połączył wymierzone oskarżonemu G.R. w punktach IV i VI wyroku kary pozbawienia wolności i orzekł wobec niego karę łączną 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności; zaś przy zastosowaniu art. 39 § 2 k.k.s. i art. 20 § 2 k.k.s., na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 39 § 1 k.k.s. w zw. z art. 86 § 2 k.k. połączył wymierzone oskarżonemu G.R. w punktach II, IV i VI wyroku kary grzywny, orzekając wobec oskarżonego karę łączną grzywny w wymiarze 500 (pięciuset) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych.

Tym samym wyrokiem oskarżony P. G. został uznany winnym tego, że w dniu 19 stycznia 2014 roku w G., w zamiarze, aby inna ustalona osoba dokonała czynu zabronionego polegającego na wprowadzeniu do obrotu wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii znacznej ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości 6476,16 gramów, swoim zachowaniem ułatwiał jego popełnienie poprzez zorganizowanie innej ustalonej osobie, która przywiozła do G. te środki odurzające i była w ich posiadaniu, noclegu w hostelu i zapłacenie za pobyt w nim oraz przekazanie tej osobie pieniędzy na jedzenie. Czyn ten Sąd Okręgowy w G. zakwalifikował z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to skazał oskarżonego na podstawie art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, a przy zastosowaniu art. 19 § 1 k.k. na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

Orzekając na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. w przedmiocie kosztów sądowych zasądził Sąd Okręgowy w G. od oskarżonego G. R. na

rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z jego sprawą, w tym na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 6, art. 3 ust. 1 i art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył oskarżonemu na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 5600 (pięciu tysięcy sześciuset) złotych, a na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu w części uniewinniającej oskarżonego obciążył Skarb Państwa; zaś od oskarżonego P. G. zasądził na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z jego sprawą, w tym na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył oskarżonemu na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 500 (pięciuset) złotych.

Po rozpoznaniu środków odwoławczych wniesionych m. in. przez obrońców oskarżonych G. R. i P. G. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. II AKa (...), zaskarżony wyrok sądu pierwszej utrzymał w mocy.

Od tego rozstrzygnięcia kasacje wywiedli obrońcy skazanych G. R. i P.G.

Zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości na korzyść oskarżonego obrońca G. R. adw. K. R. zarzuciła mu:

I. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającego na odniesieniu się przez Sąd II instancji do zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym w sposób lakoniczny i pobieżny, bez gruntownej analizy problematyki wskazanej w tymże środku odwoławczym, sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nie odpowiadający wymogom określonym w tym przepisie, gdyż sąd odwoławczy nie odniósł się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie mających znaczenie dla rozstrzygnięcia oraz zaakceptował w toku kontroli instancyjnej naruszenie rażące naruszenie prawa materialnego przez Sąd I instancji w postaci przepisu art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez błędną wykładnię znamion strony przedmiotowej przypisanego skazanemu czynu zabronionego, polegające na przyjęciu, że skazany zachowaniem swym wyczerpał znamię „uczestniczenia w obrocie” znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych - stypizowanego w tym przepisie w ten sposób, że przechowywał te środki i substancje w celu udostępniania ich osobom trzecim, pomimo, że ustalenia faktyczne wskazywały jedynie na fakt posiadania przez skazanego tych środków i nie zawierały jakichkolwiek stwierdzeń w zakresie podjęcia czynności inkryminowanych jako przestępstwo uczestniczenia w obrocie z art. 56 ust. 3 cyt. ustawy, tj. dokonywania odsprzedaży lub bezpłatnego udostępniania narkotyków w ilości hurtowej

dalszym odbiorcom (nie będącym konsumentami), ani też nie zawierały ustaleń w zakresie pochodzenia tych środków (skąd i od kogo zostały nabyte i czy zostały nabyte od osoby, która wprowadziła w je w obrót bądź hurtownika) - co skutkowało powieleniem dokonanej przez Sąd I instancji błędnej subsumcji w sytuacji, gdy przy takich ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, przyjętych przez Sąd Apelacyjny w całości jako własne, możliwe było wyłącznie przypisanie skazanemu występkę z art. 62 ust. 2 cytowanej wyżej ustawy;

II. rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art 201 k.p.k. w zw. z art. 4 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez oparcie wyroku co do czynu III zarzucanego a/o G. R., a także w zakresie wymiaru kary na opinii kryminalistycznej Nr LCH -(...) z zakresu badań fizykochemicznych biegłego sądowego z dn. 26.04.2014r., pomimo, że opinia ta nie może stanowić wiarygodnego materiału dowodowego, albowiem jawi się jako niejasna i pozbawiona wskazań wiedzy, w szczególności z uwagi na liczbę porcji środka zabronionego, a nie porcji handlowej, jak stanowi orzecznictwo, przez co liczba porcji wskazana w opinii co do substancji żywicy roślin konopi innych niż włókniste, siarczanu amfetaminy i chlorkowodoru kokainy jest zawyżona, co ma również odzwierciedlenie w wymierzonej karze pozbawienia wolności oskarżonemu i stanowi rażąco niesprawiedliwą niewspółmierność kary;

III. rażącą niewspółmierność kary wobec oskarżonego G. R.:

1. za czyn zarzucany w pkt III a/o poprzez wymierzenie kary oskarżonemu z pominięciem jego przyznania się do winy z uwagi na odmienne stanowisko co do kwalifikacji prawnej czynu, a także z pominięciem przeprowadzenia obligatoryjnego dowodu z art. 70a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tj. opinii specjalisty z zakresu terapii uzależnień - co mogło mieć wpływ na orzeczenie kary z uwagi na warunki osobiste oskarżonego, a także błędnym przyjęciu liczby porcji substancji zabronionych, a w konsekwencji rażąco niewspółmierność kary łącznej pozbawienia wolności;

2. za czyn zarzucany w pkt IV a/o poprzez wymierzenie kary oskarżonemu G. R., w wymiarze wyższym niż oskarżonemu M. K., a mianowicie kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności, co jawi się jako kara rażąco surowa i rażąco niesprawiedliwa dla oskarżonego G. R., z uwagi na przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy oskarżony M.K. nie przyznał się i twierdził, że wyjechał towarzysko, pomimo ustaleń Sądu, że w wewnątrzspółnotowym nabyciu oboje pełnili role wiodące, zaś przy wymierzaniu kary Sąd pominął, że rola oskarżonego M. K.

była ważniejsza, z uwagi na znajomość osoby o pseudonimie „M.”, od której została zakupiona marihuana, co więcej tylko oskarżony M. K. posługiwał się językiem angielskim, a zakupione substancje zabronione stanowiły własność oskarżonego G. R. i M. K. w równym zakresie, zaś zakup tych środków byłby niemożliwy bez udziału osoby oskarżonego M. K. (który został skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności) oraz pominięcie przeprowadzenia obligatoryjnego dowodu z art. 70a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tj. opinii specjalisty z zakresu terapii uzależnień - co mogło mieć wpływ na orzeczenie kary z uwagi na warunki osobiste oskarżonego, a w konsekwencji rażącą niewspółmierności kary łącznej pozbawienia wolności.

Konkludując obrońca skazanego G. R. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca P. G., adw. R. B., zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) w całości co do oskarżonego P. G., zarzucając mu rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa materialnego polegające na błędnym zastosowaniu art. 18 § 3 k.k., w sytuacji, gdy ustalony stan faktyczny nie daje podstaw, aby uznać, iż oskarżony wypełnił ustawowe przesłanki pomocnictwa tzn. że działał w zamiarze aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, oraz że ułatwił innej osobie popełnienie przestępstwa. W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie „w całości wyroków Sądu I i II instancji i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu”.

W pisemnych odpowiedziach na obie kasacje prokurator Prokuratury Rejonowej w S. wniosła o ich oddalenie — jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje wniesione przez obrońców skazanych G. R. i P. G. okazały się bezzasadne — i to w stopniu oczywistym.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kasacji wniesionej przez obrońcę G. R., to należy stwierdzić, że pierwsze dwa postawione w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzuty balansują na granicy procesowej dopuszczalności, zaś ostatni z podniesionych w nim zarzutów (oznaczony jako pkt. III *petitum*) należało ocenić jako niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia unormowany w przepisach Rozdziału 55 — *Kasacja* Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o

charakterze apelacyjnym (nie jest to postępowanie „trzecio-instancyjne”, którego celem miałyby być ponowne, „apelacyjne” weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Postępowanie kasacyjne nie służy bowiem powieleniu postępowania apelacyjnego, nie mogą być w nim zatem podnoszone autonomicznie (i po raz wtóry) zarzuty już wcześniej wyartykułowane w zwyczajnym postępowaniu odwoławczym i skierowane przeciwko judykadowi wydanemu przez sąd pierwszej instancji. Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane w y ł ą c z n i e przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.), a zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — co do zasady — wolno kwestionować (pomijając rzadko spotykany w praktyce sądowej tzw. efekt przeniesienia, tj. zaabsorbowania przez orzeczenie sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji) jedynie te uchybienia, których dopuścił się sam sąd *ad quem* w trakcie postępowania odwoławczego, nie zaś rażące naruszenia prawa, do których doszło w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Uchybienia te muszą mieć — nadto — k w a l i f i k o w a n y charakter (tj. chodzi to o takie uchybienia, które mogą być zakwalifikowane jako „rażące naruszenia prawa” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Samo zaś ich zmaterializowanie się w postępowaniu odwoławczym nie stanowi jeszcze wystarczającego warunku dla wydania orzeczenia kasatoryjnego: nieodzowne jest ponadto ustalenie, że naruszenia te mogły mieć i s t o t n y wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto wskazać, że zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzecniczą najwyższej instancji sądowej, podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Nadzwyczajny środek zaskarżenia sporządzony i wniesiony przez obrońcę skazanego G. R., adw. K. R., te fundamentalne wymogi obowiązujące w postępowaniu kasacyjnym spełnia jedynie w minimalnym stopniu. Uchybienia wskazane w pkt. I i II nadzwyczajnego środka zaskarżenia (mimo zastosowanej w kasacji przez obrońcę „kosmetyki” w stosunku do treści wniesionego uprzednio w sprawie zwyczajnego środka odwoławczego i zastosowanego przez jej autorkę zabiegu polegającego na f o r m a l n y m nadaniu im formy zarzutów nawiązujących do podstaw zarzutów kasacyjnych, co *in concreto* polegało na tym, że w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wskazuje się na naruszenie przez sąd odwoławczy przepisów art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k.) w istocie bądź to stanowią powielenie zarzutów już formułowanych na etapie postępowania odwoławczego w zwyczajnym środku odwoławczym i skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zarzut kasacyjny z pkt. I koresponduje z zarzutem postawionym w apelacji obrońcy G. R. w pkt. 2), bądź też stanowią —

niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym — postawienie niedopuszczalnego w postępowaniu przed instancją kasacyjną zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (zarzuty kasacyjne oznaczone jako pkt. I i II *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia). Taka budowa zarzutów kasacyjnych sytuuje je na granicy dopuszczalności zarzutów, które ustawodawca zezwala podnosić w postępowaniu kasacyjnym.

W zakresie zarzutu oznaczonego jako pkt. I autorka nie wskazuje na konkretne zarzuty apelacyjne, które miałyby zostać przez sąd *ad quem* pozostawione bez rozważenia (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź też pozostawione bez należytego omówienia w partii motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia w sposób sprzeczny z wymogami wskazanym w przepisie art. 457 § 3 k.p.k.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 526 § 1 k.p.k. autor kasacji zobowiązany jest w sposób precyzyjny wskazać w środku zaskarżenia na czym polega zarzucane uchybienie. „Nakaz sformułowania zarzutu rażącego naruszenia prawa zobowiązuje stronę wnoszącą kasację nie tylko do wskazania konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, do którego naruszenia doszło w postępowaniu przed sądem odwoławczym, ale też wykazania, na czym ich obraza miałyby polegać” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2011 r., sygn. IV KK 36/11, OSNwSK(r) 2011, poz. 551). „Nie budzi [...] jakichkolwiek wątpliwości, że nakaz sformułowania zarzutu rażącego naruszenia prawa, zobowiązuje stronę wnoszącą kasację do jego precyzyjnego określenia” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2019 r., sygn. IV KK 85/19, SIP «Lex» nr 2650224). Komentatorzy uściślają, że chodzi tu o to, by autor uzasadnienia skargi kasacyjnej „odwołał się w niej do konkretnych kart akt sprawy czy też konkretnych sformułowań decyzji procesowych, podjętych przez organy procesowe, w których upatruje on nieprawidłowości mogących stanowić przyczynę kasacyjną” (S. Zabłocki [w:] Z. Gostyński, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 674).

O ile w zarzucie kasacyjnym oznaczonym jako pkt. I rzeczywiście wskazano na naruszenie przez Sąd Apelacyjny w (...) m. in. konkretnych przepisów prawa normujących przebieg postępowania odwoławczego i obowiązki sądu odwoławczego (art. art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k.), to już jednak procesowy charakter naruszeń wskazanych przez autorkę kasacji (wskazane przez nią przepisy stanowią, że sąd odwoławczy ma obowiązek rozważenia wszystkich wskazanych w środku odwoławczym zarzutów i podania w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, dlaczego konkretne zarzuty apelacji zostały uznane zostały po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej za niezasadne) nakładał na nią obowiązek wskazania w środku zaskarżenia na to, które k o n k r e t n e z zarzutów apelacyjnych

postawionych w środku odwoławczym wniesionym na korzyść skazanego G. R. nie zostały przez sąd odwoławczy rozważone lub co do których spośród tych zarzutów apelacyjnych nie podał Sąd Apelacyjny w (...), dlaczego uznał je za niezasadne. Autorka poprzestała jednak na ogólnym wskazaniu, że do rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, „a mianowicie przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.” doszło na skutek „odniesienia się przez Sąd II instancji do zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym w sposób lakoniczny i pobieżny, bez gruntownej analizy problematyki wskazanej w tymże środku odwoławczym, sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nie odpowiadający wymogom określonym w tym przepisie, gdyż sąd odwoławczy nie odniósł się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie mających znaczenie dla rozstrzygnięcia”. Autorka — pomijając w tym miejscu to, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. nie jest możliwe w sytuacji, w której sąd drugiej instancji nie dokonywał (tak jak w niniejszej sprawie) żadnych własnych ustaleń faktycznych, przepis ten zobowiązuje wszak do wskazania w uzasadnieniu „jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych” — nie precyzuje, do których zarzutów (wniosków) Sąd Apelacyjny w (...) nie ustosunkował się zgodnie z wymogami wynikającymi z przepisu art. 457 § 3 k.p.k. Niewiele więcej w tym zakresie wnosi i wyjaśnia samo uzasadnienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, bowiem w zakresie zarzutu oznaczonego jako pkt I koncentruje się ono przede wszystkim na omawianiu orzecznictwa czy kwestii związanych z wykładnią art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a nie na wskazaniu k o n k r e t n y c h wadliwości związanych ze sposobem przeprowadzenia kontroli apelacyjnej w pryzmacie powołanych w kasacji i wskazanych jako naruszone przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Znamienne zresztą jest to, że problematyka wadliwego wywiązania się przez Sąd Apelacyjny w (...) z obowiązków nałożonych nań przez przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. pojawia się wyłącznie w treści zarzutu sformułowanego w *petitum* kasacji w postaci czysto formalnego powołania się przez autorkę na powyższe przepisy. Lektura pisemnych motywów środka zaskarżenia dowodzi, że jego autorka koncentruje się prawie bez reszty na podważaniu ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji, pretekstem zaś dla kontestowania ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy w G. stanowi przeprowadzona przez obrońcę polemika z przyjętą przez Sąd Okręgowy w G. kwalifikacją czynu zarzuconego oskarżonemu G. R. w pkt. III aktu oskarżenia. Kwestia rzekomego naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie tylko nie znajduje szerszego rozwinięcia, ale prawie w ogóle nie pojawia się w partii motywacyjnej

kasacji dotyczącej zarzutu oznaczonego jako pkt I. W tych miejscach, w których autorka kasacji rzeczywiście zdecydowała się nawiązać do jakości uzasadnienia sądu *ad quem* (art. 457 § 3 k.p.k.) wywody zaprezentowane przez obrońcę nie pozwalają na dokonanie identyfikacji sprecyzowanych uchybień dotyczących konkretnych zarzutów apelacyjnych (por. np. stwierdzenie zamieszczone na s. 21 uzasadnienia kasacji: „Sąd Apelacyjny [...] rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego G. R. mimo pozornego ogólnego wrażenia, bardzo lakonicznie odniósł się do przedstawionych zarzutów [...]”: autorka kasacji nie wskazuje jednak na konkretne zarzuty, których nie rozpoznał sąd odwoławczy). Pisząc zaś dalej: „sąd II instancji w celu uzasadnienia swego stanowiska, w ślad za Sądem Okręgowym, powołał się jedynie na wyjaśnienia K. M., przy czym podkreślenia wymaga, że dokonał tego w sposób wybiórczy, nie analizując całokształtu wypowiedzi udzielonych przez wymienioną współoskarżoną, a dokonał swego rodzaju selekcji ich depozycji, które pozwolą na wykreowanie wrażenia rzeczowości tych wyjaśnień” (s. 21 uzasadnienia kasacji) autorka zdaje się — z jednej strony — ponownie zapominać o ograniczeniach wynikających z wyraźnej treści dyspozycji art. 519 zd. pierwsze k.p.k., który to przepis nie pozwala na kwestionowanie w postępowaniu kasacyjnym uchybień, do których doszło na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, z drugiej zaś strony bądź to nie dostrzega, bądź to dostrzec nie chce tej okoliczności (co ma nader istotne znaczenie w kontekście zarzutu nawiązującego do naruszenia przepisów art. 433 § 2 i art. 457 § 4 k.p.k.), że w apelacji oskarżonego G. R. n i e z o s t a ł y podniesione żadne zarzuty nawiązujące do sposobu dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny wyjaśnień K. M. Tym samym Sąd Apelacyjny w (...) nie mógł w tym zakresie naruszyć przepisu art. 457 § 3 k.p.k., skoro treść zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym nie zobowiązywała go do prowadzenia jakichkolwiek rozważań w tym kierunku. O wyjaśnieniach oskarżonej K. M. w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w (...) mowa jest wyłącznie w kontekście postawionego przez obrońcę G. R. zarzutu naruszenia prawa materialnego w związku ze wskazaniem przez sąd odwoławczy, iż przyjęta przez sąd pierwszej instancji (i zaakceptowana przez sąd *ad quem*) kwalifikacja prawna czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt. III aktu oskarżenia była prawidłowa na tle dokonanych ustaleń faktycznych, z których wynikało m. in. to, że narkotyki zatrzymane u G. R. nie były przeznaczone na jego własny użytek, zaś oskarżona K. M. opisała w swych wyjaśnieniach przypadki regularnej sprzedaży przez oskarżonego narkotyków innym osobom, w tym oskarżonemu P. G.

Bliższa analiza zarzutu z pkt. I kasacji w połączeniu z fragmentem uzasadnienia odnoszącym się do kwestii kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu G. R. pozwala na ustalenie, że autorce kasacji chodzi o to, że w sposób uchybiający wymogom

wynikającym z powyżej wskazanych przepisów normujących zasady prowadzenia kontroli odwoławczej w toku postępowania apelacyjnego doszło do rozpoznania apelacji w zakresie zarzutu apelacji obrońcy G. R. adw. Ł. M. nawiązującego do obrazu przepisów prawa materialnego wskutek przyjęcia przez sąd *a quo* błędnej wykładni art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wskutek czego czyn oskarżonego G. R. został zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, podczas gdy prawidłowa ocena zachowań oskarżonego, zebranych dowodów musi prowadzić do przekonania, że czyn ten w istocie stanowił przestępstwo z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (pkt. 2 apelacji wniesionej przez obrońcę skazanego G. R.).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia przekonuje jednak, że Sąd Apelacyjny w (...) ustosunkował się obszernie do tego zarzutu (sekcja 3.2 uzasadnienia formularzowego), prawidłowo wyjaśniając, że „kwalifikacja prawna nie nasuwa zastrzeżeń; jest ona adekwatna do poczynionych ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi, do czasu zatrzymania, G. R. od około dwóch lat zajmował się sprzedażą narkotyków; ustalenia te znajdowały potwierdzenie w wyjaśnieniach K. M., a także w wynikach przeszukania mieszkania G. R., podczas których ujawniono niewątpliwie znaczne ilości narkotyków (proponując kwalifikację z art. 62 ust. 2 u.o.p.n. obrońca nie kwestionuje znamienia znacznej ilości), nadto zaś ujawniono zeszyt z zapiskami, dokumentującymi dokonane transakcje i związane z nimi rozliczenia; zestawienie powyższych dowodów nie pozostawiało wątpliwości, że oskarżony uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających, a nie posiadał je wyłącznie na własny użytek; te ustalenia znalazły należyte odzwierciedlenie w opisie czynu, w którym G. R. (i K. M.) przypisano „uczestniczenie w obrocie znaczną ilością narkotyków” poprzez „przechowywanie tych środków i substancji w celu udostępniania ich osobom trzecim”. Sąd *ad quem* rozważył zatem i ustosunkował się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutu określonego w pkt. 2 apelacji oskarżonego G. R. Nie budzi też wątpliwości zaprezentowana przez Sąd Apelacyjny w (...) w tym zakresie argumentacja oraz przeprowadzona interpretacja przepisu kryminalizującego występki stypizowany w art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w szczególności zaś wywody odnoszące się do sposobu wykładania pojęcia „uczestniczenia w obrocie środkami odurzającymi”.

Niezależnie od tego godzi się zwrócić uwagę na to, że faktycznie zarzut wyartykułowany przez obrońcę skazanego G. R. w pkt. I kasacji stanowi — niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym — zarzut błędu w ustaleniach faktycznych

skierowany przeciwko wyrokowi sądu pierwszej instancji. Wszak obrońca wskazuje na to, że sąd odwoławczy cyt. „zaakceptował w toku kontroli instancyjnej rażące naruszenie prawa materialnego przez Sąd I instancji w postaci przepisu art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez błędną wykładnię znamion strony przedmiotowej przypisanego skazanemu czynu zabronionego, polegające na przyjęciu, że skazany zachowaniem swym wyczerpał znamię ‘uczestniczenia w obrocie’ znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych - stypizowanego w tym przepisie w ten sposób, że przechowywał te środki i substancje w celu udostępniania ich osobom trzecim, pomimo, że ustalenia faktyczne wskazywały jedynie na fakt posiadania przez skazanego tych środków i nie zawierały jakichkolwiek stwierdzeń w zakresie podjęcia czynności inkryminowanych jako przestępstwo uczestniczenia w obrocie z art. 56 ust. 3 cyt. ustawy, tj. dokonywania odsprzedaży lub bezpłatnego udostępniania narkotyków w ilości hurtowej dalszym odbiorcom (nie będącym konsumentami), ani też nie zawierały ustaleń w zakresie pochodzenia tych środków (skąd i od kogo zostały nabyte i czy zostały nabyte od osoby, która wprowadziła je w obrót bądź hurtownika) - co skutkowało powieleniem dokonanej przez Sąd I instancji błędnej subsumcji w sytuacji, gdy przy takich ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, przyjętych przez Sąd Apelacyjny w całości jako własne, możliwe było wyłącznie przypisanie skazanemu występkę z art. 62 ust. 2 cytowanej wyżej ustawy” (*podkr. – SN*). Wskazuje to więc jednoznacznie na to, że autorka kasacji nie zgadza się nie tyle z wadliwym **r o z w a ż e n i e m z a r z u t u** apelacyjnego czy ustosunkowaniem się do niego w partii motywacyjnej orzeczenia, a tylko pod pretekstem wyartykułowania powielonego zarzutu apelacyjnego-zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego, skierowanego w istocie przeciwko orzeczeniu Sądu Okręgowego w G., usiłuje atakować frontalnie dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne.

Oczywiście bezzasadny okazał się zarzut określony w *petitum* kasacji jako pkt. II. Stanowi on kolejną przedsięwziętą przez autorkę kasacji próbę ominięcia wyraźnych ograniczeń procesowych obowiązujących na etapie postępowania kasacyjnego i kontestowania ustaleń faktycznych dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym pod pozorem kwestionowania naruszenia przez sąd *ad quem* przepisów regulujących sposób i zakres prowadzenia kontroli odwoławczej. Tym razem przez sformułowanie zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 440 k.p.k. na skutek utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 7 maja 2018 r., mimo że było to rażąco niesprawiedliwe na skutek uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisowi art. 201 k.p.k. Autorka kasacji w

kontekście zarzutu naruszenia przepisu art. 201 k.p.k. wskazuje na to, że „opinia kryminalistyczna nr LCH-(...) z zakresu badań fizykochemicznych biegłego sądowego z dnia 26 kwietnia 2014 r. [...] nie może stanowić wiarygodnego materiału dowodowego, albowiem jawi się jako niejasna i pozbawiona wskazań wiedzy [...]”.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 201 k.p.k. możliwe jest wezwanie tych samych biegłych albo powołanie innych, jeśli opinia jest *verba legis* „niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie”. Jak wynika z ujęcia zarzutu w *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia i z fragmentu uzasadnienia kasacji (s. 27) naruszenia przepisu autorka środka zaskarżenia dopatruje się w tym, że wzmiankowana wyżej opinia miała być „niejasna”, zaś „zarówno sąd I jak i II instancji zaś, w ocenie obrońcy, bezkrytycznie uznał wiarygodność opinii biegłego, mimo że zachodzą okoliczności powodujące konieczność uznania jej za niejasną i niezgodną ze wskazaniami wiedzy”. Naruszenie przepisu art. 201 k.p.k. miałoby więc polegać na tym, że opinia biegłego przy Sądzie Okręgowym w G., biegłego z zakresu badań fizykochemicznym, mgra inż. J.N. była „w ocenie o [autorki kasacji]” niejasna.

Odnosząc się do zarzutu w tej warstwie, w której nawiązuje on do naruszenia art. 201 k.p.k. należało przypomnieć, co następuje. Od dawna ugruntowany w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej jest pogląd, że dla oceny, czy spełnione są wymogi, o których mowa w treści tego przepisu, tj. czy opinia biegłych może być uznana za pełną, jasną i wewnątrznie niesprzeczną miarodajne jest zapatrywanie samego organu procesowego, zaś „podstawą do stosowania art. 182 k.p.k. [z 1969 r., odpowiednik obecnego przepisu art. 201 k.p.k.] nie może stać się okoliczność, że strona wdając się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy sądowi i stronom merytorycznie brakuje wiadomości specjalistycznych są błędne” (wyrok Sąd Najwyższy z dnia 21 czerwca 1971 r., III KR 18/71, OSNPG z. 2/1972, poz. 33). W innych orzeczeniach wskazywał Sąd Najwyższy, że „[j]eżeli biegli [...] zapoznali się przy wydawaniu opinii z całością materiału niezbędnego do wydania tej opinii i jeżeli ta nie zawiera luk w ocenie zagadnień, będących przedmiotem opinii, to nie można uznać, aby opinia była niepełna. Jeżeli ponadto dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który swoje stanowisko w przedmiocie oceny takiego dowodu uzasadni, to fakt, iż dowód ten nie jest przekonujący lub zrozumiały dla strony procesowej — nie stwarza podstawy do stosowania przepisu art. 182 k.p.k. [obecnie przepis art. 201 k.p.k.]” (wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 1977 r.,

sygn. V KR 180/77, OSNPG z/ 4/1978 poz. 50; tak również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2009 r., sygn. IV KK 419/08, SIP «Lex» nr 608342).

Opinia biegłego J.N. złożona w sprawie nie była niejasna. Niejasność opinii jest związana z jej niespójnością, wieloznacznością wniosków końcowych, które utrudniają odczytanie ostatecznego poglądu biegłego (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2015 r., sygn. III KK 122/15, SIP «Lex» nr 1941895). Opinia jest niejasna wówczas, gdy organ procesowy nie może zrozumieć wywodów biegłego, jeśli nie jest dlań jasne, jakie biegły w ogóle zajmuje stanowisko, poglądy biegłego są niespójne, a tezy wieloznaczne (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2006 r., sygn. IV KK 330/06, OSNKW(r) 2006, poz. 1822).

Sąd Okręgowy w G. nie sygnalizował, że nie może zrozumieć stanowiska biegłego J. N. — przeciwnie: z uzasadnienia wyroku sąd *a quo* wynika w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że zrozumienie treści obu złożonych w toku postępowania opinii tego biegłego nie nasuwało dla sądu żadnych trudności, a sąd ten uznał opinię pisemną biegłego J. N. za jasną (s. 41 uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji), nie kwestionując także klarowności opinii złożonej przez biegłego w toku rozprawy w dniu 24 kwietnia 2015 r. (protokół rozprawy przed Sądem Okręgowym w G., k. 2838-2839 akt, t. XV). Godzi się zwrócić uwagę także na to, że choć w trakcie składania opinii ustnej przez biegłego mgra inż. J. N. w toku postępowania pierwszoinstancyjnego byli obecni zarówno oskarżony G. R., jak i jego obrońca z wyboru adw. F. B., to nie mieli oni pod adresem biegłego mgra inż. J. N. jakichkolwiek pytań; a ani pisemna, ani ustna opinia tego biegłego nie wywołała żadnych zastrzeżeń ze strony czy to oskarżonego, czy to jego obrońcy. W szczególności nie kwestionowali oni jasności opinii czy sposobu dojścia przez biegłego do konkluzji w zakresie porcji wystarczających do odurzenia człowieka, które można było wytworzyć z zatrzymanych w sprawie narkotyków. Autorka kasacji nie poparła twierdzenia dotyczącego rzekomej niejasności opinii biegłego J. N. żadnymi rzeczowymi argumentami. Odnosząc się zaś do podnoszonych w kasacji twierdzeń na temat „niezgodności [opinii] ze wskazaniami wiedzy” i tego, że opinia ta jest „pozbawiona wskazań wiedzy”, to należy wskazać na to, że w nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie wykazano, aby biegły mgr inż. J. N. w sposób błędny ustalił ilość porcji narkotyku wystarczających do odurzenia człowieka, które można by wytworzyć za pomocą dokonania porcjowania zatrzymanych środków odurzających, lecz wskazano wyłącznie na to, że, biegły ten winien był posługiwać się w mniemaniu autorki kasacji innymi — niż to uczynił — kategoriami miary, pozwalającymi na dokonanie pomiaru ilości zatrzymanych środków odurzających. Nie może to jednak

rzutować ani na ocenę wyników pracy biegłego, ani — tym bardziej — skutkować podważeniem wiarygodności złożonych przezeń w postępowaniu opinii.

Operowanie przez biegłego mgra inż. J. N. kategorią porcji środka odurzającego (a nie — „porcji konsumpcyjnej”) rozumianej jako „porcja wystarczająca do odurzenia człowieka” nie stanowiło istotnego uchybienia i nie nasuwało wątpliwości z punktu widzenia dokonania prawidłowej subsumcji w niniejszej sprawie (choć trzeba przyznać lojalnie, że w pytaniach skierowanych do biegłego przez organ procesowy operowano kategorią „porcji konsumpcyjnej”), zważywszy na to, że zgodnie z ustabilizowaną judykaturą Sądu Najwyższego miarą znaczości w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest stosunek ilości określonych narkotyków do potrzeb jednego człowieka uzależnionego od tych środków, przy czym ilość środków odurzających stanowiących przedmiot czynu, która mogłaby zaspokoić tego rodzaju potrzeby co najmniej kilkudziesięciu uzależnionych, stanowi ich znaczną ilość (por. m. in.: wyrok z 1 marca 2006 r., sygn. II KK 47/05, OSNKW z. 6/2006, poz. 57; postanowienie z 1 lutego 2007 r., sygn. III KK 257/06, OSNSK(r) 2007, poz. 339). Ustalenie przez biegłego ilości porcji środka odurzającego rozumianych jako „porcje wystarczające do odurzenia człowieka” nie mogło mieć więc istotnego wpływ na przyjętą w sprawie kwalifikację prawną i — w konsekwencji — na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie przestępstwa zakwalifikowanego jako występki z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sumując: nie doszło w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji — mimo forsowanej przez autorkę kasacji tezy „niejasności” opinii dotyczącej substancji o charakterze narkotycznym, które zostały zatrzymane w sprawie — do naruszenia przepisu art. 201 k.p.k., tym samym nie sposób więc mówić o zaistnieniu stanu „rażącej niesprawiedliwości” w rozumieniu przepisu art. 440 k.p.k. wskutek utrzymania przez Sąd Apelacyjny w (...) wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 7 maja 2018 r.

Jeśli chodzi o zarzut odnoszący się do rażącej niewspółmierności kary łącznej, orzeczonej wobec G. R. (pkt. III *petitum* kasacji obrońcy skazanego), to formułowanie takiego zarzutu jest w postępowaniu kasacyjnym — z uwagi na jednoznaczną dyspozycję przepisu art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. — niedopuszczalne. Zabiegiem procesowym mogącym ewentualnie doprowadzić do zbadania i zrewidowania przez instancję kasacyjną rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w tym zakresie, w którym dotyczyło ono kary, jest bądź to wskazanie na naruszenie przepisu (rzutującego na rozstrzygnięcie w przedmiocie kary), który ma charakter obligatoryjny w tym sensie, że nakłada na sąd obowiązek jego bezwzględnego respektowania albo wskazanie w kasacji na to, że orzeczenie kary o

parametrach charakteryzujących się rażącą niewspółmiernością było wynikiem rażącego naruszenia przepisów procesowych, które w efekcie doprowadziło do dokonania w sposób wadliwy ustaleń faktycznych, leżących u podstaw rozstrzygnięcia o karze. Jednak obrońca ani nie formułuje zarzutu nawiązującego do rozstrzygnięcia o karze przez zasygnalizowanie naruszenia przez sąd przepisu o charakterze zobowiązującym go do bezwzględnego postąpienia w określony sposób, ani też nie wskazuje na naruszenie przez sąd *ad quem* przepisów normujących sposób dokonywania ustaleń faktycznych, które legły u podstaw rozstrzygnięcia o karze w pryzmacie ustawowych kryteriów określania surowości kary (art. 53 § 1 i 2 k.k.). W nadzwyczajnym środku zaskarżenia został zaprezentowany zarzut rażącej niewspółmierności kary w postaci czystej, tj. zgodnej z podstawą odwoławczą wskazaną w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k., niezgodną zaś — z brzmieniem przepisu art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. Po drugie, godzi się ponownie wskazać na implikacje wynikające dla prawidłowej budowy kasacji z przepisu art. 519 k.p.k.: skoro sąd *ad quem* nie orzekał w niniejszej sprawie o karze (orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 stycznia 2020 r. utrzymano w mocy co do oskarżonego G. R. zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego w G.), to tym samym — pomijając już powyżej sygnalizowane uwarunkowania procesowe związane z charakterem postępowania kasacyjnego i obowiązującymi w nim ograniczeniami zaskarżenia (art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k.) — niedopuszczalne było postawienie wyrokowi sądowi odwoławczemu zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Odnośnie kasacji obrońcy skazanego P. G. adw. R. B., to w nadzwyczajnym środku zaskarżenia postawił on jeden zarzut, tj. rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa materialnego polegającego na błędnym zastosowaniu art. 18 § 3 k.k. w sytuacji gdy ustalony stan faktyczny nie daje podstaw, aby uznać, iż oskarżony wypełnił ustawowe przesłanki pomocnictwa tzn. że działał w zamiarze aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, oraz że ułatwił innej osobie popełnienie przestępstwa.

Zarzut ten jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym — i to niejako podwójnie niedopuszczalny. Sąd *ad quem* nie orzekał w niniejszej sprawie wobec P. G. reformatoryjnie zatem — wbrew temu, co twierdzi autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia — nie mógł rażąco naruszyć prawa materialnego którego nie s t o s o w a ł, a konkretnie wskazanego przez autora kasacji przepisu kodeksu karnego (art. 18 § 3 k.k.). Z kolei zarówno lektura samego zarzutu, jak i jego krótkiego uzasadnienia (w którym autor kasacji podnosi, że cyt. „z materiałów zebranych w niniejszej sprawie wynika, że oskarżony P. G. w ogóle nie był zainteresowany powodami, dla których oskarżony S. przybył do G., nie wiedział co znajdowało się w bagażu. Mając zatem na

uwadze powyższe nie można uznać, że oskarżony G. udzielał pomocy, kierując się zamiarem popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę. W orzecznictwie sformułowane zostało jednolite stanowisko, zgodnie z którym aby doszło do popełnienia przestępstwa w formie zjawiskowej pomocnictwa, pomocnik musi obejmować świadomością zarówno prawną charakterystykę czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, oraz mieć świadomość znaczenia swojego zachowania, w tym w szczególności tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę. Mając powyższe na uwadze nie sposób uznać, aby oskarżony wypełnił wszystkie przesłanki z art. 18 § 3 k.k. i obejmował swym zamiarem pomoc w popełnieniu przestępstwa”) wskazuje jednoznacznie na to, że pod pozorem (w tym przypadku akurat niedopuszczalnego z uwagi na wyraźną blokadę procesową wynikającą z dyspozycji art. 519 § 1 zd. pierwsze k.p.k.) postawienia zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia kwestionuje prawidłowość dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Marginesowo tylko można przypomnieć, że w polu widzenia Sądu Apelacyjnego w (...) — a to w związku z zarzutem naruszenia przepisów art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k., oznaczonym jako pkt II w apelacji obrońcy oskarżonego P. G. adw. M. M. — była kwestia prawidłowości ustaleń faktycznych dotyczących działania P. G. w formie zjawiskowej pomocnictwa, trafnej argumentacji tego sądu odnośnie prawidłowości w tym zakresie ustaleń faktycznych dokonanych nie ma potrzeby powtarzać w tym miejscu, odsyłając do pisemnych motywów rozstrzygnięcia sądu odwoławczego (sekcja 3.12 uzasadnienia formularzowego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 stycznia 2020 r.).

Uwzględniając zdecydowanie „niekasacyjny” charakter zarzutów postawionych w nadzwyczajnych środkach zaskarżenia obrońców skazanego P. G. i G. R. (pkt. III kasacji autorstwa adw. K. R.) oraz oczywistą bezzasadność pozostałych zarzutów zawartych w tym drugim środku zaskarżenia (pkt. I i II kasacji obrońcy skazanego G. R.), Sąd Najwyższy oddalił kasacje obrońców skazanych P. G. i G. R. jako oczywiście bezzasadne, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.